



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 16 (2020)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Ruch hachszarowy w getcie łódzkim 1940–1941 w świetle dokumentów.

The Hakhshara Movement in the Łódź Ghetto in Light of Documents 1940–1941

Ewa Wiatr

Centrum Badań Żydowskich, Uniwersytet Łódzki

ewa.wiatr@uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2675-0726>

DOI: <https://doi.org/10.32927/zsim.644>

Strony/Pages: 55-82



Ewa Wiatr

Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań Żydowskich
<https://orcid.org/0000-0003-2675-0726>
ewa.wiatr@uni.lodz.pl

Ruch hachszarowy w getcie łódzkim 1940–1941 w świetle dokumentów

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony funkcjonującym w pierwszych miesiącach istnienia getta w Łodzi hachszarom. Na terenie Marysina, w opuszczonych gospodarstwach rolnych, latem 1940 r. powstało kilkadziesiąt grup skupiających młodzież żydowską. Formalnie zostały włączone do Wydziału Rolniczego działającego w ramach administracji żydowskiej getta. Podzielono je na dwie grupy, różniące się oznaczeniem: literowe gromadziły osoby związane z organizacjami syjonistycznymi chalucoowymi (szykujące się do roli pionierów w Palestynie), natomiast do oznaczonych cyframi rzymskimi należała młodzież z bardzo różnych środowisk. Grupy, określające się w dokumentach jako kibuce, kierowane przez wybierane przez siebie zarządy, organizowały pracę w gospodarstwach przynależnych do zajmowanych budynków oraz prowadziły aktywność kulturalną i sportową. Samodzielność funkcjonowania tych grup zmalała późną jesienią 1940 r. Oprócz konfliktów wewnętrznych czynnikiem wpływającym na upadek ruchu hachszarowego była pogarszająca się sytuacja w getcie (rosnące niedobory żywności) oraz konieczność organizowania resortów pracy, do których kierowana była młodzież z Marysina.

Słowa kluczowe

getto łódzkie, organizacje młodzieżowe, ruch hachszarowy, kibuce młodzieżowe, administracja żydowska w getcie, przymus pracy

Abstract

This article is devoted to the Hakhshara programs operating during the first months of the Łódź ghetto's existence. A few dozen groups associating Jewish youth were formed on abandoned farms in Marysin in the summer of 1940. They were formally incorporated into the Agricultural Department, which operated within the framework of the Jewish administration of the ghetto. They were divided into two types. Those named with letters associated people connected with Zionist Halutz organizations, that is, those who were preparing to play the role of pioneers in Palestine. By contrast, those marked with Roman numerals associated young people from very different milieus. Referred to in documents as kibbutzim, the groups were headed by boards elected by their members. They organized work on the farms on which the buildings they occupied were situated and they conducted cultural and sports activity. The level of those group's independence decreased in the late autumn of 1940. Aside internal conflicts the factors which contributed to the fall of the Hakhshara

movement were the worsening food supply in the ghetto (growing shortages of foodstuffs) and the necessity to organize the Departments of Labor, to which directed were the young people from Marysin.

Key words

Łódź ghetto, youth organizations, Hakhshara movement, youth kibbutzim, Jewish administration in the ghetto, forced labor

Warunki panujące w getcie łódzkim nie pozostawiały wiele miejsca na aktywność społeczną. Codzienna walka o podstawowe środki do życia, przymus pracy oraz rozbicie więzów rodzinnych i towarzyskich – z takimi realiami spotykała się przeważająca liczba mieszkańców. Ten ogólny obraz getta jest jak najbardziej prawdziwy, nie wyklucza jednak pojawienia się szczególnych przejawów życia społecznego, a mianowicie ruchu hachszarowego.

Brakuje wciąż opracowania monograficznego poświęconego organizacjom młodzieżowym w getcie, podobnie jak życiu politycznemu. Zagadnienia te są co prawda poruszane w publikacjach opisujących getto łódzkie, ale powierzchownie i na podstawie zbliżonych źródeł¹. W prezentowanym tekście podejmuję próbę uzupełnienia luki, choć z pewnością nie wyczerpuję tematu. Skupiam się przede wszystkim na stronie organizacyjnej ruchu hachszarowego, kulisach powstania oraz wygaszenia ośrodków młodzieżowych na Marysinie. Kwestie ideologiczne, które łączyły i dzieliły młodych ludzi, oraz bardzo bogata aktywność wewnątrz grup wymagają bowiem kompleksowych badań i wykraczają poza ramy artykułu.

Tekst ten ma ściśle wyznaczone cezury czasowe: obejmuje okres od powstania grup rolniczych do końca ich funkcjonowania w styczniu 1941 r. Dotyczy wydarzeń, które następowały na ściśle określonym terenie getta, a mianowicie na Marysinie II².

Materiały wykorzystane w artykule można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą są źródła wytworzone w ramach legalnej działalności młodzieżowych grup działających w getcie. Zaliczam do nich przede wszystkim protokoły zarządów grup młodzieżowych, korespondencję rozsyłaną między grupami

¹ Por. np. Icchak (Henryk) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Londyn: Kontra, 1988; Andrea Löw, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Pótrola, Łukasz Marek Płes, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2012.

² Nazwa upamiętniała imię córki właściciela terenu, Augusta Zawiszy. Zawisza rozpoczął w 1845 r. wycinanie lasu między wsiami Łągiewniki i Bałuty, przeznaczając teren na duże gospodarstwo rolne. Zabudowania folwarczne – stodoły, obory, stajnie, domy dla robotników i budynek administracji znajdowały się w kwartale późniejszych ulic Inflanckiej, Marysińskiej, Kolińskiego i Gibalskiego. W 1888 r. majątek został kupiony przez łódzkiego przemysłowca Juliusza Heinza. W 1898 r. folwark wraz ze wszystkimi zabudowaniami wydzielono w odrębny majątek, nazwany Marysin Pierwszy. Około 1905 r. wydzielony został kolejny areal, tworzący majątek Marysin Drugi (Marysin II).

(okólniki i komunikaty) oraz między zarządami grup i administracją żydowską getta. Pojawiają się w tej kategorii również spisy członków, zestawienia osób wysyłanych do pracy, zapotrzebowania na ubrania i potwierdzenia odbioru towarów. Zwłaszcza te ostatnie mogą stanowić podstawę do opracowania stanu personalnego grup i zmian liczebności, niemniej tak szczegółowe dane wykraczają poza ramy tego artykułu.

Druga grupa materiałów to dokumenty powstałe wewnątrz grup, pokazujące ich codzienną aktywność, zwłaszcza w sferze wychowawczej i kulturalnej. Są to więc gazetki pisane przez młodzież (w niektórych wypadkach zachowały się jedynie ich powojenne odpisy), utwory literackie, najczęściej satyryczne, przepisywane i krążące między grupami, zadawane przez wychowawców prace pisemne o zróżnicowanym charakterze (wypracowania, odpowiedzi na ankiety, dzienniczki lektur)³.

Materiały te znajdują się w kilku instytucjach archiwalnych i muzealnych w Polsce i za granicą. Powojenne losy tych dokumentów są pochodną sytuacji, w jakiej znaleźli się młodzi ludzie, którym udało się przeżyć wojnę. Osoby identyfikujące się z ruchem komunistycznym (nazywające się w getcie „Lewicą Związkową”) najczęściej pozostały w Polsce, starając się budować swoją przyszłość w nowych realiach politycznych. Dokumenty związane z ich działalnością w getcie oraz powojenne relacje stały się częścią zbioru Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej⁴. Od końca lat sześćdziesiątych zbiory archiwalne w większości wróciły do Łodzi, wchodząc w skład zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi⁵.

Z kolei materiały związane z organizacjami syjonistycznymi w przeważającej mierze znalazły się w Izraelu, gdzie stały się częścią archiwów kibuców związanych z daną partią.

³ Źródła te wykorzystuję w ograniczonym zakresie, by uniknąć nadreprezentatywności materiałów powstałych w kilku grupach młodzieżowych w tekście poświęconym ogólnej organizacji ruchu hachszarowego.

⁴ Po 1968 r. większość tych materiałów wróciła do Łodzi i jest przechowywana w Archiwum Państwowym jako część zespołu Przełożonego Starszeństwa Żydów. Powojenne relacje są natomiast w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej AŻIH). Część z nich została opublikowana w 1965 r. w „Biuletynie ŻIH” w tomie *Podziemne życie polityczne w getcie łódzkim (1940–1944). Dokumenty i materiały* (nr 2 [54]). Zawartość opublikowanych w nim materiałów jednoznacznie wskazuje na zastosowanie klucza ideologicznego – materiały związane były z oporem robotniczym w getcie, demonstracjami i strajkami głodowymi, które organizowano w 1940 i na początku 1941 r. Głównym przeciwnikiem robotników jawi się w świetle tych dokumentów Rumkowski. W tomie opublikowanych jest również ponad dwadzieścia relacji złożonych tuż po wojnie, z których większość dotyczy aktywności Lewicy Związkowej (organizacja komunistyczna), a jedynie trzy – organizacji syjonistycznych.

⁵ Z zasobów Archiwum Państwowego w Łodzi pochodzi też materiał ilustracyjny prezentowany w artykule.

Do przyjętego przeze mnie podziału źródeł należy dodać jedno zastrzeżenie – jest to materiał ogromny, a przy tym w dużej mierze nieuporządkowany i niezbadany, stąd też klasyfikacja jest umowna. Warto natomiast podkreślić, że bez względu na zabarwienie polityczne organizacje młodzieżowe dbały o zachowanie spuścizny dokumentującej aktywność w getcie⁶.

W tekście używam wymiennie określeń „hachszary”, „ruch hachszarowy”⁷ oraz „ośrodki rolnicze” lub „kibuce” w stosunku do wszystkich istniejących na Marysinie II grup młodzieżowych. Takie terminy pojawiają się bowiem w źródłach, choć nie wszystkie przebywające w nich osoby były związane z organizacjami chalucowymi (pionierskimi)⁸.

Powstanie ośrodków młodzieżowych na Marysinie

Na obszarze, który decyzją władz niemieckich został przeznaczony na dzielnicę zamieszkiwaną przez Żydów, znajdował się teren z gospodarstwami rolnymi i ogrodami, mieszczący się na Marysinie. Teren ten na rozkaz niemieckich zarządców miasta został opuszczony przez Polaków. Wyodrębnioną dodatkowo częścią był folwark z zabudowaniami, nazywany Marysinem II. To właśnie w tej okolicy funkcjonowały od lata 1940 do wiosny 1941 r. młodzieżowe ośrodki przystosowania rolniczego, skupiające młodzież różnych opcji politycznych i religijnych. Kulisy powstania pierwszych grup możemy odtworzyć jedynie na podstawie powojennych relacji. Na przykład Izrael Tabaksblat wspominał o powołanej wkrótce po utworzeniu getta tzw. Egzekutywie federacji syjonistycznych (ogólni syjoniści, Poalej Syjon-Prawica, Hitachdut, rewizjoniści, Judenstaatspartei, WIZO) „dla celów samopomocy i wspólnoty koleżeńskiej”, której pierwszym osiągnięciem stało się zorganizowanie na początku maja młodzieży w kibucach rolnych⁹. W kolejnych tygodniach również inne partie utworzyły swoje ośrodki rolnicze.

Podobne informacje pojawiają się we wspomnieniach Rywy Kwiatkowskiej: „Z inicjatywy egzekutywy syjonistycznej część ziemi została przyznana organi-

⁶ W powojennej relacji Josefa Wassercyjera pojawia się informacja, że w okresie likwidacji getta latem 1944 r. archiwum jego organizacji (Ha-Noar połączony z Chazit Dor Bnej Midbar) zostało zakopane przy ul. Ciesielskiej 27 (Archiwum Masua, 016-4/120, Relacja Josefa Wassercyjera, s. 5).

⁷ Hachszara (hebr., l. mn. hachszarot; jid. hachszore, l. mn. hachszores) – takim słowem określano ośrodki przygotowujące przyszłych osadników w Palestynie. Większość z nich powstała w latach dwudziestych i trzydziestych XX w., przeważnie w Polsce, na Litwie i w Niemczech. Najczęściej hachszarami były gospodarstwa rolne, tworzone przez organizacje młodzieżowe (<http://www.jhi.pl/psj/hachszara>).

⁸ He-Chaluc (hebr. Pionier) – ruch syjonistyczny skupiający różne organizacje, stawiający sobie za cel przygotowanie do pracy w Erec Israel. Wspólny cel nie oznaczał jedności ideologicznej – z ruchem chalucowym utożsamiały się organizacje zarówno lewicowe, jak i ortodoksyjne.

⁹ Rubin, *Żydzi w Łodzi...*, s. 325.

zacji chalucowej w celu zorganizowania hachszary”¹⁰. Jako pierwsi przenieśli się na Marysin członkowie organizacji Gordonia¹¹.

Eliasz Lipel, długoletni wychowanek Gordonii, członek Komendy, wraz z Ariem Tiszlerem, który był duszą Gordonii w łódzkim getcie, od razu przystąpili do werbowania ludzi. Po otrzymaniu przydziału ziemi oraz domu grupa gordonistów przeniosła się na Marysin, tworząc pierwszą kwucę-hachszarę przy ul. Garbarskiej 1, którą nazwano działką A¹².

Inicjatywa Gordonii znalazła naśladowców i na Marysinie w czerwcu 1940 r. pojawiły się kolejne organizacje chalucowe oraz grupy młodzieżowe.

Pieczę nad terenem Marysina sprawował utworzony w ramach administracji żydowskiej getta Referat Plantacji, którym kierował inżynier Jakub Poznański. Gdy 15 czerwca 1940 r. Poznańskiemu udało się oficjalnie podnieść Referat do rangi Wydziału Rolniczego (Landwirtschaftliche Abteilung), podzielił go na trzy części: ogrodniczo-plantacyjny, rolniczy i hachszar, podlegający bezpośrednio jemu. W swoim dzienniku wspomina, że podzielił młodzież na trzy grupy: „a) na syjonistów i ich zwolenników, b) nie-syjonistów, którzy zamierzali przejść przeszkolenie rolnicze, by po wojnie osiąść na roli, i c) na młodzież gimnazjalną”¹³. Zespoły wchodzące w skład pierwszej zostały oznaczone literami (grupy literowe), należące do drugiej – cyframi rzymskimi, a do trzeciej – arabskimi. W zachowanej dokumentacji archiwalnej brakuje jakichkolwiek śladów tej ostatniej, co daje podstawy sądzić, że działały bardzo krótko, a młodzież gimnazjalna rozproszyła się wśród innych grup lub powróciła do rodzin. Dokonany przez Poznańskiego podział doprowadził niestety do sporego zamieszania w historiografii. Idąc jego śladem, dokonywano bowiem generalnego podziału grup na syjonistów (grupy literowe) oraz niesyjonistów (grupy cyfrowe rzymskie). Rzeczywista oś podziału przebiegała natomiast między organizacjami o proveniencji chalucowej (grupy literowe) oraz młodzieżą o różnych zapatrywaniach, która przed wojną nie była związana z ruchem He-Chaluc, natomiast zdecydowała się na przeszkolenie rolnicze. Bliższy prawdzie wydaje się Icchak Rubin, dzielący grupy na „czysto i ortodoksyjnie syjonistyczne, oznaczone literami, jak i mniej syjonistyczne, oznaczone cyframi rzymskimi”¹⁴. Wszystkie grupy Poznański włączył do Referatu Hachszar, za czym mogło przemawiać to, że wszystkie grupy funkcjonowały według podobnych zasad: wspólnego mieszkania, kolektywnej pracy, dzielenia obowiązków, nauki zawodu i rozwoju ogólnego.

¹⁰ Rywa Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalucowych w getcie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1965, nr 2 (54), s. 119.

¹¹ Histadrut Ha-Noar Ha-Amamit He-Chalucit „Gordonia” (hebr. Ludowy Chalucowy Związek Młodzieży „Gordonia”) – pionierska organizacja młodzieżowa, związana z partią Hitachdut.

¹² Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalucowych...*, s. 119.

¹³ Jakub Poznański, *Dziennik z łódzkiego getta*, Warszawa: Bellona i ŻIH, 2002, s. 27–28.

¹⁴ Rubin, *Żydziz w Łodzi...*, s. 331.



Rumkowski z młodzieżą

Szacunki co do liczebności grup rolniczych są rozbieżne. Izrael Tabaksblat w powojennym opracowaniu poświęconym gettowemu szkolnictwu podał następujące zestawienie uczestników hachszar: ogólni syjoniści: 3 kibuce, 210 członków, Poalej Syjon-Prawica odpowiednio: 2 i 130, Poalej Syjon-Lewica: 1 i 40, rewizjoniści: 4 i 256, Hitachdut Gordonia: 2 i 100, Mizrachi: 2 i 120, Bund: 1 i 50, co daje razem 15 grup skupiających 906 osób¹⁵. Ten sam autor w publikacji *Churbn Lodz* wspomina z kolei o 22 grupach i 1010 skupionych w nich osobach¹⁶. Nie znając materiałów, na których Tabaksblat oparł swoje wyliczenia, możemy jedynie przypuszczać, że dane mogły pochodzić z różnych okresów funkcjonowania hachszar, gdyż ich skład ulegał nieustannym zmianom. W obu przytoczonych przez Tabaksblata zestawieniach zastanawiać może tak liczna reprezentacja grup związanych z partiami prawicowymi i rewizjonistycznymi. Odpowiedzialny za funkcjonowanie hachszar Jakub Poznański wspomina o 30 grupach, zastrzegając, że „proces konsolidacyjny nie był dzie-

¹⁵ AŻIH, 301/634, Relacja Izraela Tabaksblatta, s. 7.

¹⁶ Ogólni syjoniści: 4 kibuce, 180 członków, Poalej Syjon-Prawica: 3 i 120, Hitachdut Gordonia: 2 i 130, Ha-Szomer Ha-Cair: 1 i 40, rewizjoniści: 6 i 300, Judenstaatspartei: 1 i 40, Mizrachi: 3 i 100, Poalej Syjon-Lewica: 1 i 40, Bund: 1 i 60. Podaję za: Rubin, *Żydzi w Łodzi...*, s. 325. Książka Izraela Tabaksblatta *Churbn Lodz* ukazała się w Buenos Aires w 1946 r.

łem ani jednego dnia, ani tygodnia, a wymagał dłuższego czasu”¹⁷. Sądzę, że można przyjąć, iż na Marysinie zamieszkało na stałe około 1000 młodych ludzi, ale ponieważ w życiu kibuców uczestniczyły też osoby na co dzień mieszkające przy rodzinach, liczba osób pozostających w kręgu oddziaływania marysińskich ośrodków była znacznie większa. Gdy Poznański przygotował w niedzielę 27 lipca 1940 r. przegląd wszystkich grup w obecności Rumkowskiego, przeszło przed nim około 3 tys. młodych chłopców i dziewcząt z okrzykiem po hebrajsku „Niech żyje książę”¹⁸.

Grupy literowe

Jak wspomniałam, jako pierwsza na Marysinie pojawiła się w maju 1940 r. grupa młodzieży należąca do Gordonii (grupa A). Według Josefa Wassercyjera oprócz Gordonii pojawiło się 12 grup oznaczonych literami, a mianowicie: B – Ha-Szomer Ha-Cair, C – Frajhajt, D – Mizrachi, E – Brith Ha-Szomronim, F – Ha-Noar „b”, G – Ha-Noar „a”, H – Bnos, I – Poalej Syjon-Lewica, J – Grosmaniści¹⁹, K – Aguda, L – Betar, M – Zohar²⁰. Grupy reprezentowały więc szeroki wachlarz polityczny: od świeckiej lewicy po rewizjonistów i religijnych syjonistów. Elementem łączącym były ideały syjonistyczne i aktywność w organizacjach chalurowych. Wydaje się, że w okresie tworzenia się hachszar litery nadawano zgodnie z kolejnością zgłaszania się kwuc (grup). Zestawienia z kolejnych miesięcy pokazują, że grupy dzieliły się i łączyły, a kolejność alfabetyczna przestała być przestrzegana. Pojawiła się na przykład grupa W jako kibuc organizacji Młode WIZO²¹. Za podziałami bądź połączeniami stały najpewniej powody zarówno ideologiczne, jak i towarzyskie. Jeszcze w maju 1940 r. grupa A (Gordonia) połączyła się z grupą G (Ha-Noar), tworząc Organizację Syjonistyczną Alef (OSA)²². Dla zachowania pozorów przyjęła nazwę Ogrodnictwo-Sadownictwo-Agrikultura. Według Wassercyjera grupa ta stała się najsilniejsza i nadawała ton całemu życiu organizacyjnemu na Marysinie²³. Rzeczywiście kolejne grupy dołączyły do OSA: 24 czerwca składająca się z emigrantów ze Starej Rzeszy²⁴ grupa Makabi

¹⁷ Poznański, *Dziennik...*, s. 28.

¹⁸ *Ibidem*, s. 32.

¹⁹ Nazwa pochodzi od nazwiska Meira Grossmana (1888–1964), który w 1933 r. założył Żydowską Partię Państwową, będącą odłamem syjonistów rewizjonistów.

²⁰ Archiwum Masua, 016-4/120, Relacja Josefa Wassercyjera, s. 2.

²¹ Organizacja młodych dziewcząt związana z Międzynarodową Organizacją Syjonistyczną dla Kobiet (Women’s International Zionist Organization).

²² Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej AP Łódź), Przełożony Starszeństwa Żydów (dalej PSŻ), 1146, Zaświadczenie 1 VI 1940 r. informujące, że Josef Lewin jest członkiem grupy Ogrodniczo-Rolniczej OSA przy ul. Okopowej 138 (k. 48); Archiwum Masua, 016-4/120, Relacja Josefa Wassercyjera, s. 2.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Prawdopodobnie byli to Żydzi deportowani do Polski w 1938 r. w ramach tzw. Polenaktion.

Ha-Zair, a dwa dni później – grupa L (Betar), której członkowie na zebraniu doszli do wniosku, że „wytyczne poglądów zgadzają się z ideologią grupy A” i poprosili o połączenie oraz zmianę nazwy na A3²⁵.

Z zestawienia z 19 grudnia 1940 r. wynika, że funkcjonowały 23 grupy oznaczone literami: A, B, C, C1, D, D1, D2, E, F, G, G1, J, J1, K, M, N, N1, O, P, R, S, U, W²⁶. Istniała ponadto grupa bez przypisanej litery, złożona z głuchoniemych. W dokumentach sporadycznie pojawia się również „Hachszara rolna im. Chaima Rumkowskiego”, ale trudno stwierdzić, czy była to grupa jakoś szczególnie związana z Rumkowskim jako opiekunem, czy chciano w ten sposób zmanifestować lojalność wobec Przełożonego Starszeństwa Żydów²⁷. Liczebność grup wahała się od 24 do 28 osób, choć zdarzały się grupy składające się z 95 osób. W każdej grupie wybierano kierownictwo; często trzyosobowe. Grupy zmieniały liczebność w związku z opuszczaniem Marysina oraz przesunięciami w ramach domów²⁸.

Prawdopodobnie pod koniec czerwca został wybrany Zarząd Grup Literowych, Mazkirot szel Waad Ha-Kibucim, w skrócie określany Waad Ha-Kibucim, a w tłumaczeniu na polski: Komitet Międzygrupowy. Być może stało się to 24 czerwca 1940 r., kiedy odbyło się posiedzenie wszystkich grup literowych (wówczas było ich tylko 17) w siedzibie grupy D przy ul. Okopowej 75/77²⁹. Od lipca 1940 r. to tam mieściła się siedziba Sekretariatu Grup Literowych. Kolejna zmiana siedziby nastąpiła 1 listopada – sekretariat Waad przeniesiono do siedziby grupy C1 przy ul. Okopowej 71³⁰. Brakuje dokumentów pokazujących jakiegokolwiek zmiany w składzie Zarządu Grup Literowych. Wiadomo jedynie, że 2 października 1940 r. zarząd stanowiły z następujące osoby: Icchak Zachariasz³¹ (przewodniczący), Arie Tyszler, Sara Sztern, Lew Precel, Aron Jakubson, Szmuel Dudek³². Wszelkie dokumenty i pisma z sekretariatu podpisywane były najczęściej przez Sarę Sztern³³.

Sekretariat Waad Ha-Kibucim był odpowiedzialny za przekazywanie informacji do grup oraz kontaktowanie się z administracją żydowską getta. Informa-

²⁵ AP Łódź, PSŻ, 1142, Członkowie grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, k. 372–373.

²⁶ *Ibidem*, k. 133.

²⁷ AP Łódź, PSŻ, 1122, Członkowie grup rolniczych, k. 528.

²⁸ *Ibidem*, 1145, Wykazy zaproszonych gości, skierowania, spisy imienne, s. 138.

²⁹ *Ibidem*, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, s. 23.

³⁰ *Ibidem*, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, s. 115.

³¹ Icchak Zachariasz (1918–1944) został w lutym 1944 r. wysiedlony z getta. Zmarł w Dachau 21 XI 1944 r.

³² Archiwum YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku (dalej AYIVO), RG 241, sygn. 1019, s. 111.

³³ Sara Sztern (1919–2001) – po wojnie wyjechała do Izraela, gdzie w latach 1977–1981 była posłanką do Knesetu z listy Narodowej Partii Religijnej.



Pieczęć grup literowych

cje dla grup przybierały formę numerowanych komunikatów. Dostarczane były do grup przez gońców, a do komunikatów dołączano listy z pokwitowaniem odbioru informacji. Każda grupa miała obowiązek wysłania do sekretariatu w wyznaczonym terminie i godzinie osoby do roznoszenia korespondencji³⁴. Prowadzono bardzo pieczołowicie dzienniki korespondencji i rejestry.

Pierwszy zachowany komunikat, z 14 lipca 1940 r., nosi numer 2, a ostatni, z 13 grudnia 1940 r., – 308³⁵, co daje średnio 12 meldunków tygodniowo. Jeden z pierwszych komunikatów przekazywał uchwałę Komitetu Międzygrupowego, że wszelkie sprawy zewnętrzne i ogólne (aprowizacja, delegacja, choroby, milicja) muszą być kierowane przez grupy do Sekretariatu Grup Literowych³⁶.

Na wydatki związane z funkcjonowaniem sekretariatu i Waad Ha-Kibucim grupy wpłacały miesięczną składkę wynoszącą 0,5 feniga (1 grosz) od osoby. Środki te były przeznaczane przede wszystkim na utrzymanie biura, a należy wspomnieć, że zadbano o papier firmowy i odpowiednie pieczętki. Każda grupa miała swoją, z napisem „Landwirtschafts-Gruppe” i odpowiednią literą oraz adresem. Sekretariat Grup Literowych dysponował okrągłą pieczęcią z gwiazdą Dawida pośrodku, spod której wystawały skrzyżowane grabie i szpadeł. W środ-

³⁴ AP Łódź, PSŻ, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 186.

³⁵ Dokumenty zostały rozproszone między kilka jednostek archiwalnych i nie są ułożone chronologicznie.

³⁶ AP Łódź, PSŻ, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 222.

ku gwiazdy oprócz napisu „Litzmannstadt-Getto” widniało wschodzące słońce, które miało symbolizować lepsze jutro³⁷.

W dokumentach pojawia się ślad jednej narady (moacy) na poziomie okręgowym (w tym wypadku getta, bądź ściślej: Marysina II). Odbyła się 15 września od godz. 15 do późnych godzin nocnych (ostatni punkt zaplanowano na północ). Według programu przewidziano trzy zasadnicze punkty: sprawozdania z działalności Waad Ha-Kibucim (Precel i Jakubson), stan w kibucach (Zachariasz), plany na przyszłość (Sztern i Tyszler) oraz praca wychowawcza i kulturalna w kibucach (Dudak, Tyszler, Zachariasz)³⁸.

Grupy cyfrowe

Grupy cyfrowe powstały później niż literowe. Strukturę organizacyjną oparły na podobnym schemacie, wybierając Zarząd Główny Grup Cyfrowych (pierwsza siedziba przy ul. Roberta 10, od 22 lipca – ul. Zagajnikowa 19, w październiku – ul. Emilii Plater 19). Dla odróżnienia stosowano trochę inne nazewnictwo: w miejsce grup były bloki, w miejsce komunikatów – okólniki. Opracowana pieczęć grup cyfrowych miała w środku gwiazdę ułożoną z wideł, grabi, motyki i szpadla, z napisem „Litzmannstadt Marysin II”.

Z zachowanych danych z sierpnia 1940 r. wynika, że grup cyfrowych rzymskich było 27 i należały do nich 344 osoby, w tym aż 277 chłopców i 67 dziewcząt w wieku od 18 do 22 lat, choć zdarzały się osoby młodsze, nawet piętnastoletnie³⁹. W każdej grupie wyznaczony był kierownik, odpowiedzialny za porządek i zobowiązany do uczestniczenia w zebraniach zwoływanych przez Zarząd Główny Hachszar Cyfrowych. Każda grupa miała wyznaczonego opiekuna (patrona). Funkcje te pełnili m.in. członkowie Służby Porządkowej Maurycy Siemiatycki i Bronisław Dancygier, adwokat Samuel Bronowski, rabin Szmul Dawid Łaski czy zasłużony przedwojenny filantrop i przyjaciel Rumkowskiego Pinkus Gerszowski. Takiego rozwiązania nie zastosowano w przypadku grup literowych, gdzie nie pojawiali się zewnętrzni opiekunowie. Ich zadania wypełniali najprawdopodobniej kierownicy grup. Do poszczególnych grup cyfrowych należeli ludzie, których łączyły przekonania polityczne bądź religijne. Na przykład w grupie IX (siedziba przy ul. Zagajnikowej 28/32) znaleźli się absolwenci Prywatnej Szkoły Koedukacyjnej. Należało do niej 15 chłopców i 7 dziewcząt. Kierownikiem grupy był Binem Wiener, członek młodzieżowych organizacji bundowskich Cu-

³⁷ Podobny symbol widniał na proporczyku organizacji Chazit Dor Bnej ha-Midbar, do której należał Lolek Lubiński. Lolek wyjaśnił znaczenie tego symbolu w swoim dzienniku: „Po nocy (stan obecny) musi nastąpić dzień (lepsze jutro)” (*Dziennik Lolka Lubińskiego*, oprac. Anna Łagodzińska, Łódź: Muzeum Historii Miasta Łodzi, 2014, s. 56).

³⁸ AP Łódź, PSŻ, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 25.

³⁹ *Ibidem*, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, k. 18, 87.



Pieczęć grup cyfrowych

kunft i Skif. Funkcję opiekuna sprawował natomiast Aron Boczkowski, działacz Bundu⁴⁰. Nie ulega wątpliwości, że była to grupa związana z Bundem. Grupa XXVII z kolei była grupą religijną, chasydzką, dlatego w niektórych dokumentach umieszczano literę „Ch”. Mieściła się w domu przy ul. Okopowej 129 i należało do niej 25 chłopców. Patronem był rabin Szmul Dawid Łaski⁴¹. Osobne grupy tworzyli absolwenci Szkoły Przemysłowej (nr IX, ul. Zagajnikowa 28), kolejna grupa chasydów (nr XVII, z siedzibą przy ul. Karola Miarki 19), szkoła Kacnelsona (nr XIX, ul. Niemojewskiego 19), stowarzyszenia Bar Kochba (nr XX, ul. Brudzińskiego 7), Ha-Koach (nr XXI, ul. Zagajnikowa 9).

Funkcjonowanie grup cyfrowych naświetlają zachowane protokoły posiedzeń Zarządu Głównego grup cyfrowych oraz zgromadzeń przedstawicieli grup cyfrowych. Protokół o numerze 1 ma datę 19 lipca 1940 r., choć nie jest to jednoznaczne z datą powstania grup, raczej powołania zarządu bądź uporządkowania spraw administracyjnych⁴².

Działalność hachszar

Zadaniem ośrodków rolniczych w początkowym okresie ich funkcjonowania było prowadzenie gospodarstw. Jednym z pierwszych wyzwań stało się dopro-

⁴⁰ *Ibidem*, k. 106.

⁴¹ *Ibidem*, k. 101.

⁴² Wszystkie protokoły znajdują się w AP Łódź, PSŻ, 1149, Członkowie grup rolniczych, okólniki sekretariatu grup, protokoły posiedzeń grup, skierowania do pracy, notatki z pracy samokształceniowej, *passim*.

wadzenie do porządku budynków objętych w posiadanie. Rywa Kwiatkowska wspominała:

Czym był Marysin? Puste pole z domkami bez szyb, bez drzwi i podłóg. Kiedyś zamieszkiwali ten teren Polacy, którzy na rozkaz władz niemieckich musieli go opuścić. [...] Wszystkie mieszkania były opustoszałe i ogołocone. Wkrótce jednak na polach pokrytych dziką trawą wyrosły pierwsze plony: kartofle, buraki, warzywa⁴³.

W domkach organizowano życie wspólnotowe. Rywa Chirurg przytoczyła w swoich wspomnieniach idealistyczną zasadę, według której starano się organizować życie w początkach istnienia hachszar: „Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich, odpowiednio do możliwości”⁴⁴.

Rumkowski przydzielił grupom literowym i cyfrowym skromne racje żywnościowe, niemniej podstawowym źródłem pożywienia miały się stać uprawy rolne. Grupy odbierały przydziały żywności (chleb, kaszę, miód, mąkę, sól etc.) w kooperatywie gminnej (gettowe określenie punktów rozdzielczych) przy ul. Zagajnikowej 23. Z zestawienia z 18 czerwca wynika, że 19 grupom literowym przydzielono 157 bochenków chleba. Najwięcej otrzymała największa kwuca A – 21⁴⁵.

Pogarszająca się sytuacja aprowizacyjna w getcie wpłynęła również na warunki bytowe na Marysinie – nie tylko przez pomniejszenie przydziałów, lecz także zagrożenie kradzieżami. Mieszkańcy getta tłumnie próbowali bowiem dostać się na pola uprawne, by zdobyć cokolwiek do jedzenia. 7 sierpnia skierowano do grup komunikat wprowadzający „stan mobilizacyjny, tzn. członkom grup nie wolno do odwołania opuszczać terenu Marysin II”. W przypadku „prowokacji tłumu należy omijać wszelkie starcia i bójki, lecz gdyby zaszła potrzeba, bezwzględnie bronić swojej pozycji, czyli działek, oraz znajdujące się w Marysinie drzewo, w razie grożącego niebezpieczeństwa należy zaalarmować pobliskie grupy, których obowiązkiem jest spieszyć z natychmiastową pomocą”⁴⁶. Sytuacja była groźna jeszcze w początkach września, gdy z powodu napadów dokonanych na grupy A (ul. Garbarska 13), B (ul. Malarska 1) i E (Sołtysówka) zobowiązano wszystkie grupy do pomocy w ochronie pól⁴⁷. Jeden z działaczy grupy Ha-Szomer Ha-Cair (B), Fajwel Podemski, w wywiadzie stwierdził, że „pod koniec lata, gdy plony na polach były już gotowe do zebrania, głodni ludzie z getta prawie je doszczętnie zniszczyli”. Dla Fajwela i jego kolegów, stających w obronie upraw, było to strasz-

⁴³ Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalurowych...*, s. 119.

⁴⁴ Riva Chirurg, *Bridge of Sorrow, Bridge of Hope*, Berkeley, CA: Judah L. Magnes Museum, 1994, s. 31.

⁴⁵ AP Łódź, PSŻ, 1142, Członkowie grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, k. 497.

⁴⁶ *Ibidem*, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 144.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 43.

nym przeżyciem, gdyż „Żydzi bili głodnych Żydów”⁴⁸. Warto tu wspomnieć o jedynej wspólnej instytucji założonej przez grupy cyfrowe i literowe, a mianowicie powołanej do pilnowania porządku Milicji Marysin II, w skrócie określonej MMII. Pierwsze zebranie związane z organizowaniem milicji odbyło się (dla grup literowych) 1 lipca. Przygotowana w sierpniu 1940 r. lista członków hachszar przydzielonych do milicji wynosiła 119 osób. Ponieważ więcej było członków grup literowych, ustalono stosunek dyżurujących milicjantów na 7:5 i zdecydowano się wystawiać posterunki mieszane. Dyżurujących milicjantów, zaopatrzonych w opaski i legitymacje, nie obowiązywała godzina policyjna.

Niedobór żywności wywoływał ferment także wśród członków grup. Pojawiały się wzajemne oskarżenia o niesprawiedliwy podział dóbr bądź kradzieże. 17 sierpnia 1940 r. Służba Porządkowa poinformowała Waad Ha-Kibucim o konflikcie między grupą E (Sołtysówka 9) a grupą A (Sołtysówka 11), w efekcie którego pierwsi skradli drugim dwa palt, jako wykup żądając 20 bochenków chleba. Grupa A przekazała chleb, składając jednocześnie meldunek do SP, a ta z kolei nakazała grupie E oddanie i palt, i wyłudzonego chleba⁴⁹. Niemożność załatwienia większego przydziału chleba wysuwano też jako zarzut wobec Zarządu Głównego Grup Cyfrowych podczas posiedzeń wszystkich przedstawicieli. Co ciekawe – osobą, w której kompetencjach leżało przyznanie takiego przydziału, był jeden z aktywistów grup literowych, Icchak Zachariasz. Świadczy to o powszechnym przekonaniu, że grupy chalucowe miały większe możliwości wynegocjowania przydziałów u Przełożonego Starszeństwa Żydów, co zresztą znajduje potwierdzenie w powojennych relacjach. Należąca do Gordonii Róża Krajkowska wprost stwierdzała, że Rumkowski „był w zasadzie opiekunem hachszar. [...] Szczególnym ulubieńcem Rumkowskiego był Arie Tyszler. W zamian za ten kontakt otrzymywali przydziału żywności, nasion i urządzenia do pokoju”⁵⁰.

Na sekretariaty grup literowych i cyfrowych przypadały obowiązki prowadzenia m.in. takich spraw, jak aprowizacja, wyjaśnienia spraw meldunkowych, zapomóg, skierowań do szpitala, przyjęcia do gimnazjum czy pogrzeby członków hachszar, a także spraw gospodarczych, jak zamówienia produktów w Wydziale Gospodarczym oraz wywóz fekaliów⁵¹.

Sekretariaty obu grup wymieniały między sobą oficjalną korespondencję, umawiano się na spotkania. Grupy komunikowały się, wysyłając przez gońców komunikaty i okólniki. Nawiazano współpracę choćby w zakresie obrony uprawianych pól przed kradzieżami. 3 września grupy cyfrowe otrzymały z sekreta-

⁴⁸ <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn503226>, wywiad ze Shragą Pode (powojenne nazwisko Fajwela Podemskiego) przeprowadzony w styczniu 1997 r. (dostęp 3 III 2020 r.).

⁴⁹ AYIVO, RG 241, sygn. 1019, s. 147.

⁵⁰ AŻIH, 301/4005, Relacja Róży Krajkowskiej, s. 2.

⁵¹ AP Łódź, PSŻ 1145, Wykazy zaproszonych gości, skierowania, spisy imienne, k. 33–43 (dziennik korespondencji).

riatu okólnik zawierający prośbę do wszystkich niezatrudnionych o zgłoszenie się do grupy A w celu „przysłużenia się im prawdziwą koleżeńską przysługą” w obronie ich pól „narażonych na napady ludności”⁵².

Jednym z istotnych tematów przewijających się w korespondencji sekretariatów obu grup oraz wynikających z niej komunikatach była praca. W początkach funkcjonowania hachszar grupy zajmowały się przede wszystkim prowadzeniem gospodarstw rolnych. Ich członkowie szykowali się wszak do roli pionierów (chaluców) w Palestynie. Co ciekawe – pokładano nawet nadzieję, że do takiej emigracji może dojść jeszcze w czasie wojny⁵³. Dla wielu praca na roli była zupełną nowością, toteż wprowadzono cykliczne pogadanki na tematy rolnicze i ogrodnicze. Pierwsze wykłady teoretyczne wygłoszono już w maju 1940 r. Prezentował je niejaki Grynszpan, tytułujący się nadinspektorem ogrodniczym. W opinii Jakuba Poznańskiego „miał on za sobą interesującą karierę: przebywał w zakładzie dla obłąkanych, był nauczycielem w szkole powszechnej, potem handlował manufakturą w Gdańsku, Bydgoszczy i innych miastach Pomorza”⁵⁴. Grynszpan prowadził pogadanki co środę i piątek o godz. 16 w ogrodzie przy ul. Marysińskiej. Przypomnienie o wykładach pojawiało się w wielu komunikatach, z czasem uzupełnione o dopisek, że co najmniej dwie osoby z każdej grupy mają obowiązek w nich uczestniczyć. Pogadanki z czasem przyjęły postać zajęć praktycznych, aż w końcu, od połowy sierpnia, a więc okresie nasilenia prac polowych, młodzi ludzie byli kierowani do pracy w „ogrodach p. nadinspektora” Grynszpana przy ul. Marysińskiej⁵⁵. O zjawisku wykorzystywania robotników z hachszar w prywatnych ogrodach wspominał też Poznański, uznając to za jeden z powodów utraty zaufania u Prezesa przez władze Wydziału Rolniczego i w konsekwencji jego likwidacji⁵⁶.

Do samodzielnych upraw grupom przydzielane były sadzonki roślin i nasiona, czym również kierowały sekretariaty. Oprócz obowiązku uprawiania pól przynależnych do poszczególnych gospodarstw młodych ludzi kierowano do pracy przy wykopkach kartofli, zwłaszcza na dużym polu naprzeciwko sierocińca przy ul. Marysińskiej. Ze zbiorów mogli korzystać, by zaspokoić własne potrzeby, niemniej zabroniony był handel produktami. Wszelkie nadwyżki należało oddawać do kuchni, kolonii dla dzieci oraz sierocińca.

⁵² *Ibidem*, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, k. 111.

⁵³ Jak wspominała Róża Krajkowska, młodzi ludzie „nie zdawali sobie sprawy z tego, czym jest getto, i mieli nadzieję, że częściowo ich wyślą do Palestyny” (AŻIH, 301/4005, Relacja Róży Krajkowskiej, s. 2).

⁵⁴ Poznański, *Dziennik...*, s. 27.

⁵⁵ AP Łódź, PSŻ, 1143, Nazwiska członków grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, korespondencja z różnymi wydziałami, k. 530; *ibidem*, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 1, 134; *ibidem*, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 29.

⁵⁶ Poznański, *Dziennik...*, k. 33–34.

Wielu członków grup rolniczych znalazło zatrudnienie na koloniach i półkoloniach⁵⁷, które Rumkowski założył w czerwcu na Marysinie. 20 sierpnia 1940 r. poinformowano o powołaniu w ramach Waad Ha-Kibucim stanowiska kierownika pracy przy koloniach. Został nim Arie Tyszler⁵⁸. Od września do pracy na koloniach kierowano dziennie od kilku do kilkunastu osób, zarówno do pracy fizycznej, np. przy rozwożeniu produktów i w kuchniach, jak i w charakterze wychowawców. Jeżeli przyjmiemy za wiarygodne informacje zawarte w obwieszczeniu Rumkowskiego, że na koloniach miało przebywać 7 tys. dzieci bezpłatnie i 4 tys. za opłatą, zapotrzebowanie na pracę musiało być ogromne.

Członkowie hachszar byli też wykorzystywani do zadań specjalnych. Do takich należało z pewnością zaangażowanie na polecenie Rumkowskiego do roznoszenia dziewięciomarkowych zasiłków. Do takiej pracy skierowano 29 września 1940 r. po jednej (odpowiedzialnej!) osobie z każdej grupy⁵⁹. Dziewięciomarkowy zasiłek dla niepracujących i słabo uposażonych został przez Rumkowskiego przyznany 20 września. Tylko do świąt Rosz ha-Szana (3–4 października) wypłacono pieniądze 17 133 rodzinom, było to więc nie lada przedsięwzięcie logistyczne.

O wiele łatwiejsza była praca biletera w nowo utworzonym teatrze przy ul. Krawieckiej 3 (dawniej kino, późniejszy Dom Kultury), do której potrzebowano pięciu mężczyzn, tym razem nie tylko odpowiedzialnych, ale i o reprezentacyjnym wyglądzie. Na marginesie warto zauważyć, że jest o tym mowa w jednym z niewielu dokumentów potwierdzających jedyny występ studia dramatycznego Awangarda pod kierunkiem Mojżesza Puławera, z 24 października 1940 r.⁶⁰

Praca biletera jawi się jako przyjemny wyjątek, jeśli zestawimy ją z innymi obowiązkami nakładanymi na mieszkańców hachszar. Do prac rolnych i na koloniach doszły bowiem ciężkie prace fizyczne – porządkowanie terenu, brukowanie ulicy Okopowej oraz wiele prac w instytucjach gminnych – szpitalach, na pocztach, w Wydziale Budowlanym i sierocińcach.

Oprócz pracy wykonywanej na polach przypisanych do poszczególnych grup młodzież dbała również o ogród cmentarny⁶¹.

⁵⁷ Pod koniec czerwca 1940 r. na Marysinie zostały utworzone kolonie dla dzieci od lat 7 do 15. Szczegóły podane były w obwieszczeniach (*Rok za drutem kolczastym. Pana Prezesa Ch. Rumkowskiego. Obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim 1940–1944*, oprac. Adam Sitarek, Ewa Wiatr, Warszawa: ŻIH, 2019, k. 140, 147–148).

⁵⁸ AP Łódź, PSZ, 1143, Nazwiska członków grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, korespondencja z różnymi wydziałami, k. 88.

⁵⁹ *Ibidem*, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 39.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 199.

⁶¹ Ogród, wchodzący w skład gospodarstwa przedwojennego ogrodnika cmentarnego Abrama Galina, znajdował się w obrębie nieczynnej wtedy części cmentarza, która w czasie wojny stała się miejscem pochówku zmarłych w getcie (obecnie jest to obszar nazywany Połem Gettowym).

W świetle protokołów zagadnienia podejmowane na zebraniach grup cyfrowych pokrywają się w większości z kwestiami nurtującymi grupy literowe: skierowania do pracy, odbiór sadzonek, podział żywności, przydział leków i ubrań, sprawy sanitarne, aktywność kulturalna i plany założenia biblioteki. Nowymi aspektami widocznymi w protokołach są spory, które skutkowały kilkoma zmianami składu zarządu i rosnącymi konfliktami wewnętrznymi. Na przykład 19 sierpnia pojawiła się informacja o wyproszeniu z „audycji” u prezesa Rumkowskiego delegacji grup cyfrowych. Musiało to wzburzyć przedstawicieli tych grup, gdyż dla załagodzenia sytuacji zarząd obiecał interwencję w Wydziale Plantacji (planowano m.in. zapytać, czy „działalność Frontu Młodo Żydowskiego jest dozwolona”) oraz starać się o ponowne spotkanie z Prezesem. Na kolejnym spotkaniu przedstawicieli grup 22 sierpnia zgłoszono już wotum nieufności wobec zarządu z następującymi zarzutami: „brak autorytetu zewnętrznego, za mała inicjatywa w porozumieniu z grupami literowymi, niezafatwione sprawy szewca, chleba”, niezafatwienie audycji u Prezesa, niedokładne protokołowanie, lekceważenie posiedzeń przedstawicieli grup, brak opieki społecznej dla najbardziej potrzebujących członków, brak stałych posad dla choćby niektórych członków i w końcu – brak apteczki i termometru. Zarząd bronił się, twierdząc, że grupy literowe rozpoczęły pracę dużo wcześniej i nie należy się odnosić do nich, zresztą nie ma dowodów, że „ich nie dogonimy”. Padł nawet argument, że grupy literowe cieszą się większą protekcją. Z zarzutami musiał się zmierzyć przede wszystkim jeden z członków zarządu, Goldring. Posądzano go o zafatwianie podczas audycji prywatnych spraw, czego nie mógł potwierdzić drugi z delegatów, Schmandt, który przyznał, że „nie wszedł do prezesa ze względu na nieznaną j. żydowskiego” (ciekawym skądinąd argument w dyskusji o znajomości języków przez Rumkowskiego). Osią konfliktu stały się najwyraźniej kontakty z grupami literowymi, do których część cyfrowych miała ochotę dołączyć, licząc na lepsze warunki. Padły gorzkie stwierdzenia, że Marysin II jest tylko dla chaluców i że „nie było mowy o hachszarach przy tworzeniu grup cyfrowych”. Wewnętrzną opozycję zarząd podejrzewał, że otrzymuje „instrukcje od niektórych członków grup literowych”. Powołano nowy zarząd, ten zaś rozpoczął porządkowanie zaległych spraw, m.in. załatwił spotkanie z lekarzami w sprawie kierowania członków na badania przez sekretariat⁶². Doprowadził też do „konferencji” z Rumkowskim, z której wyciągnięto następujące wnioski: a) Rumkowski wie, co się dzieje na Marysinie II, najdrobniejsze szczegóły są mu znane, b) większy przydział chleba został przez prezesa załatwiony tylko dla grup literowych, c) Rumkowski uważa, że grupy cyfrowe są „zbieraniną nieodpowiedzialnych elementów, bez jakiegokolwiek idei”, d) w spotkaniu uczestniczył Zachariasz, który w pewnej chwili pokazał Rumkowskiemu dokument z podpisami kilku grup cyfrowych

⁶² AP Łódź, PSŻ, 1149, Członkowie grup rolniczych, okólniki sekretariatu grup, protokoły posiedzeń grup, skierowania do pracy, notatki z pracy samokształceniowej, k. 36–40.

o przyjęcie do literowych, e) Prezes zgodził się odbyć jeszcze jedno posiedzenie z zarządem grup cyfrowych⁶³.

Do spotkania przedstawicieli grup cyfrowych z Waad Ha-Kibucim doszło 27 sierpnia; zdecydowano się wtedy załatwiać wspólnie wszystkie sprawy gospodarcze oraz omawiać sprawy artykułów dla fryzjerów, nasion, szewca, opieki i MMII.

Zachowane komunikaty obu grup wskazują na to, że istotnym zagadnieniem w życiu hachszar był stan sanitarny kibuców. W połowie sierpnia zobowiązano każdą grupę do utworzenia dwuosobowej Komisji Sanitarnej. Do jej zadań należało sprawdzanie czystości w pomieszczeniach, monitorowanie dołów kloacznych i opróżnianie śmietnisk. Związane z tym koszty musiały pokrywać grupy. Zorganizowano wykład lekarza o higienie oraz regularnie wysyłało grupy do kąpieli. Na terenie Marysina nie było łaźni, grupy otrzymywały więc kartki do łaźni przy ul. Wolborskiej 38 lub Zgierskiej 68. Umożliwiono zakup proszku lub mydła do mycia zębów.

Sekretariaty grup kierowały kibucników na badania lekarskie. Bardzo prawdopodobne jest, że oprócz wizyt u chorych osób przeprowadzono również przegląd zdrowotny młodych ludzi. Członkom grup literowych (należy przypuszczać, że tym, którzy zgłaszali jakieś problemy) od 23 sierpnia wydawano formularze lekarskie. Do 26 września pobrano ich 464. Na ich podstawie skierowano do lekarza (nagłówek spisu precyzuje, że są do skierowania do dr. Leona Szykiera, stojącego wówczas na czele Wydziału Zdrowia, niemniej korzystano z usług lekarzy wielu specjalności, w tym stomatologów) 246 osób⁶⁴. Ten sam mechanizm zadziałał w gronie grup cyfrowych. Ponieważ w getcie lubowano się w prowadzeniu wszelkiego rodzaju spisów i zestawień, lekarz Marysina II mógł na zapytanie Waad Ha-Kibucim o stan zdrowotny członków kibuców grup literowych udzielić wyczerpującej informacji:

od dnia 15 lipca do dnia 1 listopada 1940 r. odbyło się 2007 badań, z tego zanotowano przeważną ilość chorób żołądka, przebiegów oraz biegunki. Pewną ilość skaleczeń, świerzbu, kilka wypadków choroby płuc, nerwicy serca i tyfusu. Ponadto odbyło się badanie specjalne 373 chłopców dla stwierdzenia chorób wenerycznych, przy czym żadnego wypadku choroby wenerycznej nie stwierdzono⁶⁵.

Ciekawym rozwiązaniem stało się zatrudnienie fryzjera. Otóż bezrobotny fryzjer Sender Maliński zaoferował swoje usługi grupom literowym już 23 czerwca 1940 r. Miał strzyc i golić, a zapłatą miał być określony przydział żywności. Grupy miały się natomiast wystarać o mydło do golenia⁶⁶. Zbierano też fundusze na naprawę maszynki dla fryzjera oraz wody dezynfekujące. Na tej samej zasadzie

⁶³ *Ibidem*, s. 42.

⁶⁴ AP Łódź, PSŻ, 1145, Wykazy zaproszonych gości, skierowania, spisy imienne, k. 22–32.

⁶⁵ AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 72.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 181.

z jego usług korzystali członkowie grup cyfrowych (choć w dokumentach pojawia się już fryzjerzy), ustalając kolejność odstępowanego mu chleba⁶⁷.

Życie mieszkańców hachszar, choć wypełnione problemami związanymi z wyżywieniem, pracą czy utrzymaniem czystości, miało też inne oblicza, a dostrzec je możemy raczej nie za pośrednictwem oficjalnych dokumentów, lecz dzięki materiałom powstałym w wyniku aktywności samych grup. I choć praca, a przede wszystkim nauka uprawy roli stanowiła dla młodych chaluców priorytet, równie ważna z przyczyn ideologicznych była aktywność wychowawcza, kulturalna i sportowa.

Działalność ta odbywała się zarówno na szczeblu międzygrupowym, jak i w poszczególnych hachszarach. Już w lipcu 1940 r. Waad Ha-Kibucim powołał Komisję Kultury (początkowo Komisja Kulturalno-Wychowawcza). Należeli do niej Grynfeld (grupa P), Tempelhof (J), Jechiel Fuks (B), Politański (K), Icchak Zachariasz (D), Rafael Zelwer (G). Jednym z pierwszych zamysłów Komisji było rozpoczęcie nauki języka hebrajskiego. Co ciekawe, w dokumentacji oficjalnej unikano nazw hebrajskich. W pismach, owszem, pojawia się określenie „Waad Hakibucim”, ale wymiennie z polskimi określeniami. Rzadko występują określenia „hachszara” czy „kibuc” lub „chaluc”, choć, co znamienne, wystrzegano się ich przede wszystkim w początkowym okresie funkcjonowania grup. Być może z większą obawą podchodzono wtedy do władz okupacyjnych i z lęku przed nimi ukrywano syjonistyczny charakter grup. Tymczasem władze niemieckie nie interesowały się Marysinem tak długo, jak długo panowały tam spokój i porządek. Natomiast w gazetkach, programach, ankietach i innych tekstach powstałych na wewnętrzne potrzeby grup starano się używać terminów hebrajskich, zwłaszcza do określenia form organizacyjnych (kwuca – grupa, pluga – kompania, gdud – batalion, ken – gniazdo, hanhaga – komenda). Problemem była słaba znajomość języka hebrajskiego. Stąd 17 lipca pojawił się komunikat wzywający władających hebrajskim i gotowych uczyć tego języka, by się zgłaszali. W komunikacie apelowano również o sporządzenie spisu książek, które mogłyby zostać przekazane do biblioteki międzygrupowej. Do koordynowania nauki hebrajskiego powołano nawet specjalną Waad Iwrit (Radę Hebrajską). Potrzeby były z pewnością duże, zwłaszcza wśród młodszych członków. Jak wynika ze sprawozdania ze zbiórki gniazda Ha-Szomer Ha-Cair z 5 października 1940 r., gdy jeden z członków komendy, Jechiel Fuks, wygłosił „miłą, długą hebrajską mowę”, młodzież jej zyczajnie nie rozumiała. „Potem przemawiał po polsku i zaznaczył, iż jest to jego ostatnia mowa polska na zbiórce gniazda, że na następnej na pewno już wszyscy będą rozumieli, co mówi po hebrajsku”⁶⁸.

Na terenie Marysina odbyło się kilka uroczystości przeznaczonych zarówno dla własnych członków, jak i sympatyków przychodzących z „miasta”.

⁶⁷ AP Łódź, PSŻ, 1149, Członkowie grup rolniczych, okólniki sekretariatu grup, protokoły posiedzeń grup, skierowania do pracy, notatki z pracy samokształceniowej, k. 30.

⁶⁸ Archiwum Moreszet, D.1.242-239, k. 49-50.

Po informacji o śmierci 3 sierpnia 1940 r. w Ameryce działacza syjonistycznego i twórcy Nowej Organizacji Syjonistycznej Włodzimierza Żabotyńskiego⁶⁹ wystąpiono z postulatami ogłoszenia trzydniowej żałoby od 22 sierpnia, upamiętnianie minutą ciszy pamięci zmarłego na porannych i wieczornych odprawach, godzinne czytanie pism oraz wspomnień o nim, noszenie oznak żałobnych i niegolenie bród do końca żałoby. Dodatkowo postanowiono urządzić akademię ku czci zmarłego 31 sierpnia dla kibuców i całego społeczeństwa oraz poprosić Prezesa o zarządzenie ogólnej żałoby w getcie⁷⁰. Brakuje jednak dowodów, aby ta prośba została spełniona. Inicjatywa wyszła od kilku grup literowych (E, E1, N, N1, O, K) oraz jednej cyfrowej (II), co pozwala przyjąć, że były to grupy sympatyków rewizjonizmu.

Szerokim echem odbiły się też uroczystości organizowane ku czci Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika; na tę ostatnią przybyło – według Rywy Kwiatkowskiej – kilka tysięcy osób⁷¹.

Z inicjatyw podejmowanych przez Komisję Kultury należy wymienić przygotowywany dla dzieci z kolonii i z grup Dzień Dziecka (Jom Ha-Jelled). Odbył się w trakcie Sukot (20 października). Odpowiedzialna za organizację była grupa B, czyli z Ha-Szomer Ha-Cair. Kilka dni przed tym wydarzeniem toczyły się próby zarówno młodszych mieszkających w grupach, jak i dzieci z kolonii. Proszono, aby wszyscy członkowie grup uczestniczący w tej uroczystości byli ubrani na galowo⁷². Planowano udział około 3 tys. dzieci z różnych organizacji i kolonii⁷³.

Uroczysty charakter miała też Misilat Chawerim (Droga Przyjaciół) zorganizowana z okazji pół roku istnienia hachszar. Grupy poproszono wcześniej, by przysłały na spotkanie z Komisją Kultury osoby „znające się na pracy artystyczno-recytatorskiej” lub kierujące kółkami dramatycznymi. Zbierano również wycinki z gazetek prowadzonych przez poszczególne grupy, które dokumentowały ich aktywność. Uroczystość odbyła się 30 listopada w sali przy ul. Jonszera 25. Grupy miały prawo wysłać 20 procent członków. Oczywiście obowiązywały stroje galowe⁷⁴.

Jesienią, po zakończeniu prac polowych, Komisja Kultury grup literowych zorganizowała kilkakrotnie wyjścia na koncerty do sali przy ul. Krawieckiej 3 (w dokumentach pojawiają się daty 30 października, 14 listopada, 24 listopada,

⁶⁹ Taką datę śmierci podano w piśmie do sekretariatu Waad Ha-Kibucim. Żabotyński zmarł 4 sierpnia.

⁷⁰ AP Łódź, PSŻ, 1142, Członkowie grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, k. 380–381.

⁷¹ Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalucowych...*, k. 120.

⁷² AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 82.

⁷³ Archiwum Moreszet, D.1.242-239, k. 48.

⁷⁴ AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 166, 171, 220.

7 grudnia); członkowie grup literowych i cyfrowych mogli zakupić na nie bilety ze zniżką. Powstał też własny zespół o nazwie Słońce, który 23 września dał koncert pod kierunkiem znanego dyrygenta Teodora Rydera. Koncert odbył się w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Franciszkańskiej 76. „Powiększona orkiestra kółka rolniczego” podjęła się bardzo ambitnego repertuaru, grając utwory Mendelsohna, Mozarta, Vivaldiego, Griega i Beethovena⁷⁵.

Niestety aktywność kulturalna i szkoleniowa stopniowo się wygaszała, mimo zabiegów zarządów grup, wydających dyscyplinujące komunikaty.

Pod nadzorem Komisji Kultury miała się ukazywać gazetka grup literowych, do której każdy mógł wysłać artykuł. Pierwszy numer zaplanowano na grudzień 1940 r., na święto Chanuka. Zebrano do niego materiały, ale w materiałach brakuje śladów tej gazety. Zachowały się natomiast liczne ręcznie pisane gazetki bądź powojenne odpisy gazetek powstających w kwucach, np. w bardzo aktywnej grupie Chazit Dor Bnej Midbar (Front Pokolenia Synów Pustyni), kierowanej przez Ahrona Jakobsona. Gazetka tej grupy nosiła tytuł „Kol Hechazit” (Głos Frontu). W omawianym okresie zostały opracowane jedynie dwa numery (nr 2 z 21 listopada), po czym nastąpiła przerwa do 15 marca, kiedy to grupa wznowiła aktywność, ale już poza Marysinem⁷⁶.

Zdecydowanie mniejszą aktywność kulturalną przejawiały grupy cyfrowe. Tam również powołano Komisję Kultury (dwóch członków bardzo szybko zrezygnowało), w połowie lipca podjęto się przygotowania przedstawienia „pod reżyserią” Moszego Puławera⁷⁷. Wszystko wskazuje na to, że chodziło o przedstawienie, o którym wspominał po latach Jechiel Frenkiel:

W lecie 1940 r. do Puławera zwrócili się przedstawiciele różnych partii politycznych i zaproponowali mu utworzenie studia dramatycznego dla młodzieży przebywającej we wspólnotach i grupach młodzieżowych na Marysinie. Puławer znalazł tam grono utalentowanej młodzieży, entuzjastycznie nastawionej do pomysłu. [...] W ciągu krótkiego okresu utworzył się osiemnastoosobowy zespół, który zaczął ćwiczyć i przeprowadzać próby przed pierwszą premierą. Program tego przedstawienia obejmował jednoaktówki i utwory poetyckie Mojżesza Brodersona, Icchaka Mangera, Luckiego, Mordechaja Gebirtiga i innych poetów. Autorem oprawy muzycznej był częściowo Henoch Kohn, kompozytor w przedwojennym zespole Ararat, a częściowo Dawid Bajgelman i Herc Rubin. Muzyka została napisana specjalnie do tego przedstawienia. Na miejsce przedstawienia Puławer znalazł salę gimnastyczną przy ul. Franciszkańskiej 76. Członkowie trupy sami przygotowali salę do występów, zbudowali scenę, zrobili rekwizyty z czego tylko się dało, zainstalowali

⁷⁵ *Ibidem*, 2339, Plakaty programowe i ogłoszenia o koncertach w domu kultury, k. 11.

⁷⁶ Część tekstów i wierszy pochodzących z tej gazetki została opublikowana w: *Oblicza getta. Antologia twórczości literackiej z łódzkiego getta*, red. Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2016, s. 323–328.

⁷⁷ AP Łódź, PSŻ, 1149, Członkowie grup rolniczych, okólniki sekretariatu grup, protokoły posiedzeń grup, skierowania do pracy, notatki z pracy samokształceniowej, k. 34.

oświetlenie i uszyli kostiumy. Przedstawienie odbyło się w jeden z szabatów po południu i odniosło duży sukces. Sala była wypełniona po brzegi i wiele osób musiało powrócić do domu z powodu braku miejsc.

Mimo sukcesu działalność teatralna w tej formie nie była kontynuowana. Echa dyskusji na temat teatru pojawiły się jedynie w protokole bardzo burzliwego posiedzenia przedstawicieli grup cyfrowych 22 sierpnia, gdy zarzucono sobie wiele przewinień w organizacji życia grup. Przedstawiciele grupy XX utrzymywali, że „teatr nie ma nic wspólnego z kulturą”, co zostało złośliwie odparte pytaniem: „może brak zrozumienia kultury?”. Mimo rozbieżności zarząd zobowiązał się w większym stopniu skupić na sprawach kultury („praca na roli dobiega końca, w związku z tym należy pomyśleć o kulturze i sztuce”) i organizować bezpłatne przedstawienia, niezależnie od ogromnych kosztów przygotowania świetlicy⁷⁸.

W mniejszym zakresie – niemniej podjęto próby – organizowano zajęcia sportowe. Z marnym skutkiem przystąpiły do tego grupy cyfrowe, gdyż dwa dni po tym jak 12 sierpnia zapadła decyzja o urządzeniu święta sportu, zrezygnowano z pomysłu ze względu na brak sportowych butów⁷⁹. Aktywniejsze również na tym polu okazały się grupy literowe, organizując zajęcia gimnastyczne w sali przy ul. Jonszera 25. Co prawda odbyły się dopiero w grudniu 1940 r., tj. w czasie wygaszania aktywności hachszar. Zaplanowano codzienne godzinne zajęcia osobno dla chłopców i dziewcząt „pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów i [przy] akompaniamencie fortepianu”⁸⁰.

Pobyt gromady młodych, w większości dorosłych osób musiał owocować bliższymi niż tylko koleżeńskie kontaktami. Zjawisko to znalazło pośrednio potwierdzenie w satyrycznych tekstach z getta, w których hachszary połączono z tytułem książki Stefana Żeromskiego *Dzieje grzechu*⁸¹. Róża Krajkowska wspominała, że amoralnym zachowaniem odznaczały się hachszary prawicowe, zwłaszcza rewizjonistów. „Zdarzył się tam nawet fakt zgwałcenia”⁸².

Likwidacja hachszar

Momentem przełomowym w życiu hachszar stało się zlikwidowanie Wydziału Rolniczego. 20 września 1940 r. na ręce ówczesnego przewodniczącego Waad Ha-Kibucim Zachariasza wpłynęło pismo informujące o likwidacji wydziału; podano też w nim, „że wszelkie sprawy dotyczące Hachszar winny być załatwiane we własnym zakresie po porozumieniu się z Przełożonym Starszeń-

⁷⁸ *Ibidem*, k. 39–40.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 34.

⁸⁰ AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 228.

⁸¹ *Oblicza getta...*, s. 385.

⁸² AŻIH, 301/4005, Relacja Róży Krajkowskiej, s. 4.

stwa Żydów⁸³. Pokłosem tych zmian była wola przekazania w gestię Waad Ha-Kibucim pola do uprawy ziemniaków znajdującego się naprzeciwko sierocińca przy ul. Marysińskiej 100 oraz ogrodu na terenie cmentarza, z zastrzeżeniem, że plody z tych terenów powinny zostać podzielone między hachszary, sierociniec oraz kolonie i półkolonie dla dzieci. Z następującej po tej decyzji korespondencji wynika, że nikt nie zgłosił się na spotkanie w sprawie przejęcia tych terenów, co może wskazywać, iż chalucowie nie chcieli podejmować się takiej odpowiedzialności⁸⁴. Lukę powstałą po Wydziale Rolniczym miało wypełnić powołane 6 października przez Waad Ha-Kibucim Biuro Pracy, do którego weszli Arie Tyszler, Abraham Bennet, Mosze Chmielnicki, Mosze Zylbersztajn, Pałtiel Żółty, Braunszpigel⁸⁵. Pojawiło się też ogromne zapotrzebowanie na silnych mężczyzn, w związku z planami oczyszczenia nieużywanej części cmentarza. Prace rozpoczęły się pod koniec października i polegały przede wszystkim na karczowaniu pieńków. Pozyskane w ten sposób drewno przeznaczono na opał oraz materiał do gettowych stolarni. Gęsto zadrzewiony teren cmentarza (zwłaszcza jego nieużywana przed wojną do pochówków część) został wówczas zupełnie oczyszczony.

Jesienne miesiące na terenie Marysina wiązały się z wciąż pogarszającą się sytuacją żywnościową i rosnącym zapotrzebowaniem na robotników. Od listopada 1940 r. w getcie rozpoczęło się racjonowanie chleba, który do tej pory był w wolnej sprzedaży (w piekarniach komisarze pilnowali, aby nie sprzedawano więcej niż po jednym bochenku). Decyzją władz niemieckich zostały jednak zamknięte piekarnie, a chleb zaczęto do getta przywozić z miasta. Spowodowało to wprowadzenie dziennego przydziału chleba w wysokości 30 dkg. Od 15 grudnia obowiązywały karty chlebowe, rozdawane zameldowanym w danym mieszkaniu. Rozwiązanie to wymusiło na mieszkańcach grup młodzieżowych zameldowanie się na terenie Marysina. Wymieniono dziesiątki pism między administracją getta a sekretariatami, w których zobowiązywano do przedkładania spisów mieszkańców poszczególnych grup oraz udokumentowania wymeldowania z adresu miejskiego. Nieustanne ponaglenia i groźby niewydawania przydziałów przez kooperatywę przy ul. Zagajnikowej 23 świadczą o tym, że niechętnie rezygnowano z zameldowania przy rodzinie – silna była pokusa wykorzystania podwójnego przydziału chleba. Wskazywał na takie procedury Henryk Neftalin, kierownik Wydziału Ewidencji Ludności, w piśmie do Zarządu Głównego Waad Ha-Kibucim z 22 listopada: „Jak wielokrotnie meldowali administratorzy, często zdarza się, że osoby przebywające na Hachszarach otrzymują racje chleba zarówno w miejscu swego zameldowania, jak i na Hachszarze”⁸⁶. Wielu młodych

⁸³ AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 90.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 119–120.

⁸⁵ AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 54.

⁸⁶ AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 67.

ludzi, zwłaszcza dziewcząt, zrezygnowało wówczas z mieszkania na Marysinie. Woleli na czas zimy zamieszkać z rodziną.

Ci, którzy pozostali, nadzieje na zwiększenie przydziałów wiązali z Rumkowskim, który wykorzystywał takie możliwości do budowania swojej pozycji. Gdy 9 grudnia Aharon Jakubowicz poinformował o uzyskanym zwiększonym przydziale żywności oraz specjalnym przydziale odzieży (butów, skarpet, nauszników, spodni i koszul), dodał w komunikacie: „Jednocześnie za naszym pośrednictwem p. Prezes zwraca się do ogółu chaluców: Nie zwątpić! Do nas należy pracować i tworzyć, zaś On, nasz patron, troszczy się o nas”⁸⁷.

Wśród członków grup cyfrowych przeprowadzono w październiku 1940 r. ankietę w sprawie przyszłości ruchu. Każdy uczestnik miał zadeklarować przystąpienie do jednego z trzech bloków: chasydzkiego, „bundystycznego” i syjonistycznego. Najprawdopodobniej większość zadeklarowała przystąpienie do syjonistów. Wśród argumentów za połączeniem się z Blokiem Syjonistycznym znalazły się: prowadzona w jego ramach aktywna działalność kulturalna i sprawna organizacja⁸⁸. Był to okres, kiedy liczba bloków cyfrowych zmalała do ośmiu, a w grudniu do pięciu. Wcześniej przedstawiciele „hachszar cyfrowych syjonistycznych” (czyli tworzących Blok Syjonistyczny) bezskutecznie zwracali się do Waad Ha-Kibucim z prośbą o przyjęcie w szeregi „Hachszar Literowych”. Ślad tego widzimy w piśmie z 22 września, w którym występują „po raz trzeci i ostatni” z tą propozycją. Nie udało się połączyć grup, transfery dokonywane były natomiast indywidualnie, np. pięciu członków grupy XV przeniosło się do grupy R. O ich przyjęciu zdecydowano na zebraniu i odnotowano w korespondencji do sekretariatu⁸⁹.

Po likwidacji Wydziału Rolniczego i odsunięciu od pracy Jakuba Poznańskiego nastąpił otwarty konflikt interesów, kto ma mieć władzę nad członkami grup. Tuż po rozwiązaniu wydziału grupom miały przewodzić ich własne rady. Sytuacja zmieniła się z chwilą oficjalnego powołania warsztatów pracy, nad którymi władzę sprawował szef powstałego na Marysinie V Rewiru SP komisarz Izrael Chimowicz. 18 listopada przedstawiciele zarządu grup literowych i cyfrowych zostali przez niego zaproszeni na konferencję w związku z „rozkazem Pana Przełożonego Starszeństwa Żydów utworzenia «Arbeits Ressort» na terenie Marysina II”⁹⁰. W ślad za tym szły pisma z poleceniami, by przygotować kolejne spisy chaluców, uwzględniające ich zawód, oraz znajdujących się w grupach maszyn do szycia. Resorty zostały założone w ekspresowym tempie, skoro już 22 listo-

⁸⁷ AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 226.

⁸⁸ AP Łódź, PSŻ, 1149, Członkowie grup rolniczych, okólniki sekretariatu grup, protokoły posiedzeń grup, skierowania do pracy, notatki z pracy samokształceniowej, *passim*.

⁸⁹ *Ibidem*, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, k. 174; *ibidem*, 1142, Komunikaty dla grup rolniczych, inwentarze i opisy pomieszczeń, k. 65.

⁹⁰ AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 81.

pada grupy zobowiązano do wysłania swoich członków – zgodnie z kwalifikacjami – do czterech pierwszych warsztatów: krawieckiego (ul. Okopowa 127), stolarskiego (ul. Okopowa 144), ślusarskiego (ul. Okopowa 144) i do szwalni przy ul. Okopowej 127⁹¹.

Waad Ha-Kibucim został pozbawiony możliwości wpływania na organizację pracy chaluców, co wprost wyartykułowano w piśmie skierowanym do jej przewodniczącego Zachariasza 26 listopada 1940 r.: „Zabraniam Panu wtrącania się w wewnętrzne sprawy warsztatów pracy”⁹². W połowie grudnia konflikt najwyraźniej nie osłabł, a próby wycofania się z ciężkiej pracy przy wykopywaniu pieńków na cmentarzu zostały utracone, o czym ponownie powiadomił komendant Chimowicz (list z 18 grudnia): „Praca wydobywania pieńków na cmentarzu na skutek rozkazu Pana Przełożonego Starszeństwa Żydów trwa nadal i Sekretariat Grup Literowych ani nie jest upoważniony, ani też nie ma prawa wstrzymać dalszej pracy”, grożąc jednocześnie: „jeśli któryś z chaluców do pracy się nie stawia, będzie natychmiast usunięty z terenu Marysina II”⁹³.

Młodzież najwyraźniej unikała ciężkiej pracy. Chimowicz nie przestawał grozić osobom uchylającym się od pracy, a za dopilnowanie, aby nie dochodziło do „złośliwego niestawienia się chaluców do pracy”, uczynił odpowiedzialne sekretariaty grup literowych i cyfrowych. Uchylenie się od pracy miało być traktowane jako sabotaż i skutkowało wydalaniem z Marysina, „gdyż praca zgodnie z rozkazem Pana Przełożonego Starszeństwa Żydów musi być ukończona jak najprędzej wobec nadchodzącej zimy”⁹⁴.

12 stycznia 1941 r. zawieszono pracę Komisji Kultury grup literowych. Pojawił się enigmatyczny komunikat, że „w związku z wytworzonymi na Marysinie warunkami” wszelkie prace komisji zostają wstrzymane⁹⁵.

W połowie stycznia podjęto jeszcze próbę uzdrowienia sytuacji na Marysinie lub przeorganizowania działalności grup. W tym celu powołano do życia Komisję Sanacyjną, w skład której weszli Icchak Zachariasz, Arie Tyszler i jako sekretarz Eliezer Silski. Zachował się szczegółowy spis członków grup literowych, wskazujący na to, że wbrew niesprzyjającym okolicznościom w grupach literowych mieszkało wciąż 917 osób⁹⁶. Komisja Sanacyjna mogła funkcjonować prawdopodobnie kilka tygodni.

Pierwsza zima w getcie należała do wyjątkowo ciężkich, brakowało zarówno pieniędzy, jak i żywności. Dochodziło do wielu nieprawidłowości w rozdziela-

⁹¹ AP Łódź, PSŻ, 1144, Komunikaty dla grup rolniczych: zebrania, przyznane materiały, nakazy wykonania różnych czynności, k. 257.

⁹² AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 22.

⁹³ *Ibidem*, k. 48.

⁹⁴ AP Łódź, PSŻ, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, s. 131; AYIVO, RG 241, sygn. 1019, k. 52.

⁹⁵ AP Łódź, PSŻ, 1143, Komunikaty dla grup rolniczych: o wykładach, zebraniach, sprawozdaniach, k. 303.

⁹⁶ *Ibidem*, 1145, Wykazy zaproszonych gości, skierowania, spisy imienne, k. 44–77.

niu żywności, czego echa można znaleźć również w korespondencji. Przydziały chleba dla pracujących najwyraźniej ginęły w kwucach. Coraz silniej w struktury grup ingerował też komendant Chimowicz, decydujący choćby o ich przymusowym łączeniu i przenoszeniu. 9 listopada 1940 r. nakazał trzem grupom cyfrowym (XXVI, XXVIII i XX) zamieszkanie w jednym budynku przy ul. Gibalskiego 3⁹⁷.

Wydaje się, że pierwsze rozpadły się grupy cyfrowe. Już od listopada 1940 r. opuszczało je wielu członków. Na ich miejsce przyjmowano jeszcze chętnych, ale nie miało to charakteru masowego. Dla przykładu – 11 listopada z grupy XI odeszło pięciu członków a przyjęty został tylko jeden⁹⁸.

Grupy literowe również nie wytrzymały presji i nie zdołały utrzymać swojej autonomii. 19 stycznia 1941 r. Lolek Lubiński, należący wcześniej do hachszar, zanotował:

Wieczorem spotkałem Arona, który powiedział mi, że Rumkowski rozwiązał wszystkie grupy znajdujące się na Marysinie. Marysin podobno zostanie odebrany Żydom i wcielony do miasta (podobno mają zrobić tam lotnisko)⁹⁹.

Żadne lotnisko oczywiście nie powstało, być może argument o wyłączeniu terenu Marysina był jedynie elementem propagandowym.

W grupach pojawił się ferment, a troska o własne dobro zaczęła przeważać nad interesem grup. Dla Róży Krajkowskiej na przykład negatywnym bohaterem zmian w środowisku kibucu Gordonii stał się jej duchowy przywódca Arie Tyszler:

Pod koniec 1940 r. wewnętrzne współzycie między młodzieżą w hachszarze zaczęło szwankować. Stało się to prawdopodobnie w związku z pogarszającą się sytuacją materialną hachszary. Główną przyczyną rozkładu naszej hachszary „Gordonia” był Arie Tyszler. Towarzysze mu zarzucali, że kradł część przydziałów hachszary dla swej rodziny. Rozpoczął się wśród członków nastroj nieufności w stosunku do niego i do reszty kierownictwa. Podejrzewano ich, że kradną¹⁰⁰.

Trudno stwierdzić, w jakiej mierze jej opinię o Tyszlerze można uznać za obiektywną, niemniej warto zauważyć, że w bardzo dokładnej relacji Josefa Wassercyjera na temat działalności kibucu Gordonii w getcie nazwisko Tyszlera nie pada ani razu.

Hachszary uległy likwidacji, która zakończyła się w marcu 1941 r. Poświęcony został temu fragment w *Kronice getta łódzkiego*. Co warte podkreślenia,

⁹⁷ AP Łódź, PSŻ, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, k. 132.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 37.

⁹⁹ *Dziennik Lolka Lubińskiego...*, s. 35.

¹⁰⁰ AŻIH, 301/4005, Relacja Róży Krajkowskiej, s. 4.

tytuł notatki – „Lustracja hachszar”, w pierwotnej wersji brzmiał: „Likwidacja hachszar”:

W niedzielę dnia 9 marca Pan Prezes odbył lustrację znajdującego się na Marysinie ośrodka przysposobienia rolnego młodzieży, tzw. hachszar. Ośrodek skupia 360 młodych ludzi obojga płci. Pan Prezes odbył rozmowę z kierownictwem ośrodka. W czasie lustracji Pan Prezes skonstatował, iż do ośrodka dostało się bardzo wiele nieodpowiednich osób, wskutek czego praca tej placówki wiele pozostawia do życzenia. Pan Prezes zarządził doraźnie wyeliminowanie z hachszar niepożądanych jednostek i zarządził przeprowadzenie reorganizacji, mającej na celu uzdrowienie stosunków w ośrodku¹⁰¹.

Ruch hachszarowy odegrał bardzo ważną rolę w życiu młodzieży i miał wpływ na kolejne fazy życia w getcie. Zamieszkanie na Marysinie, znalezienie się w zbliżonych wiekiem i poglądami grupach, możliwość samodzielnego zaangażowania się w realizowanie założeń życia kibucowego, do czasu wojny omawianych teoretycznie, pozwoliło tym młodym ludziom uniknąć problemów, które dopadły wówczas pozostałą część społeczeństwa getta. Nie dotyczyło ich bezpośrednio widmo głodu, gdyż mieli pola uprawne i prawo do korzystania z plonów. Młodzi i pełni zapału ludzie, niczym pierwsi osadnicy ruszyli na marysińskie pola. W pracy kierowało nimi poczucie misji, gdyż miała się ona przysłużyć ogółowi. Zachował się apel o zbieranie ziół i malin na potrzeby aptek w getcie, dzięki czemu „młodzież znajdująca się na terenie Marysina II będzie tą awangardą, która stać będzie na straży interesów Społeczeństwa Żydowskiego w getcie”¹⁰². Posiadali mieszkania, które własnymi siłami porządkowali i wyposażali. Zarządy grup troszczyły się o podstawowe potrzeby. Społem grup stała się z pewnością działalność kulturalna oraz nauka. Idealny świat kibucu odsunął na kilka miesięcy problemy, z którymi w „mieście”, jak nazywano pozostałą część getta, zderzały się ich rodziny.

Bez względu na to, czy członkowie gromadzili się w duchu syjonistycznym czy też nie, łączył ich zapał i przekonanie, że zdołają przeczekać trudny czas getta. Jak wspominała Rywa Kwiatkowska:

Kwuca nie była izolacją ani ucieczką od getta. Żadna bowiem młodzież w owe dni nie przeżywała tak głęboko tragedii żydowskiej. Ale odpowiedzią naszą nie była rezygnacja, lecz wysiłek do stworzenia czystego, twórczego życia na tle poniżenia i hańby okresu okupacji. W tych dniach towarzysze nasi czuli odpowiedzialność za przyszłość ruchu, za tych wszystkich, którzy mają stać się awangardą całej młodzieży¹⁰³.

¹⁰¹ *Kronika getta łódzkiego / Litmannstadt Getto 1941–1944*, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009, t. 1, s. 129, zapis z 10–27 III 1941 r.

¹⁰² AP Łódź, PSŻ, 1153, Członkowie grup rolniczych, komunikaty i okólniki, korespondencja, protokoły posiedzeń, deklaracje członków, k. 149.

¹⁰³ Kwiatkowska, *Działalność młodzieżowych organizacji chalurowych...*, s. 119.

Co prawda nie dla wszystkich był to świat idealny – wręcz przeciwnie, niektórzy dostrzegali negatywne skutki ruchu hachszarowego. Krytycznie oceniała go Róża Krajkowska, która po opuszczeniu Gordonii związała się ze środowiskiem lewicowym:

Marzenie o Palestynie w tym momencie, przy absolutnym nieorientowaniu się w rzeczywistości, było raczej momentem usypiającym czujność tej młodzieży. To nastawienie młodzieży syjonistycznej przyczyniło się do jej izolacji od reszty młodzieży i w pewnym względzie miało swój wpływ na niestawny koniec getta łódzkiego¹⁰⁴.

Organizacje młodzieżowe nie wygasły całkowicie, ale przestały mieć charakter masowy i nie opierały się na strukturze hachszar. Młodzi ludzie dalej się spotykali i spędzali ze sobą czas po pracy. Działalność tych nieformalnych grup przypadała przede wszystkim na rok 1943 i początek roku 1944. Do najbardziej aktywnych należała organizacja Chazit Dor Bnej Midbar z Aronem Jakobsonem jako przywódcą oraz Ha-Szomer Ha-Cair.

W źródłach i opracowaniach historycznych przytacza się różne powody zamknięcia hachszar. Poznański winił za nie tych, którzy włączyli się w prace hachszar, „węsząc dobry interes”, czyli swoich współpracowników w Wydziale Rolnym, zabierających młodzież do pracy w prywatnych ogrodach. Nie bez znaczenia była też, według niego, ogromna popularność, jaką cieszył się wśród młodzieży, co zapewne bolało Rumkowskiego, choć przywoływanie tego powodu mogło mieć podłoże osobiste¹⁰⁵.

Inny powód podaje Icchak Rubin, który źródło konfliktu upatrywał w rzekomym dążeniu organizacji syjonistycznych do stworzenia za pośrednictwem kibuców „własnego terytorialnego kramiku, c[ze]goś w rodzaju getta w getcie”¹⁰⁶, na co oczywiście nie mógł się zgodzić Rumkowski. Rozumowanie takie oparł Rubin, z właściwą sobie swobodą interpretowania źródeł, na pracy Izraela Tabaksblata, który jako jeden z aktywistów syjonistycznych bardzo wysoko oceniał działalność grup literowych i uważał za przyczynę rozpadu ruchu kibuce bezpartyjne (w domyśle – cyfrowe), które bez dyscypliny i kontroli wniosły demoralizację i samowolę. Rumkowski chciał wykorzystać młodzież do pracy w batalionach robotniczych, na co z kolei nie chciały się zgodzić ugrupowania syjonistyczne.

Wydaje się, że na upadek ruchu hachszarowego wpłynęło kilka czynników, których najważniejszymi źródłami były: pogarszająca się sytuacja w getcie, rosnący niedobór żywności oraz przymus pracy. Gdy na Marysinie powstawały hachszary, nie było jeszcze mowy o powoływaniu resortów pracy. Wraz z ich powstaniem i centralizacją wszystkich ośrodków produkcyjnych w ramach Centralnego Biura Resortów Pracy zabrakło miejsca na instytucje samodzielne, wy-

¹⁰⁴ AŻIH, 301/4005, Relacja Róży Krajkowskiej, s. 4.

¹⁰⁵ Poznański, *Dziennik...*, s. 33.

¹⁰⁶ Rubin, *Żydzi w Łodzi...*, s. 330.

łamujące się ze struktury getta. Doszło więc do wyraźnego rozdzwieniu między dążeniem młodzieży, pełnej nadziei i zapału do samokształcenia i pracy na rzecz społeczeństwa i walki o lepsze jutro, a działaniami administracji żydowskiej, dla której najważniejsze stało się w tym momencie utworzenie licznych resortów. W miejsce planowanej przez młodych ludzi pracy na roli, w ogrodach czy przy zbierania ziół pojawiło się zapotrzebowanie na krawców i szewców. Zderzenie z rzeczywistością, narastający głód, przymus pracy, a w wielu wypadkach również troska o najbliższych doprowadziły do rozpadu organizacyjnego ruchu hachszarowego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Masua

016-4/120, Relacja Josefa Wassercyjera

Archiwum Moreszet, Bejt Edut al szem Mordechaj Anielewicz

D.1.242-239

Archiwum Państwowe w Łodzi (AP Łódź)

zespół Przełożony Starszeństwa Żydów

Archiwum YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku (AYIVO)

RG 241, Kolekcja Nachmana Zonabenda

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH)

301, Relacje Żydów Ocalałych z Zagłady

Publikacje

Chirurg Riva, *Bridge of Sorrow, Bridge of Hope*, California: Judas L. Magnes Museum, 1994.

Dziennik Lolka Lubińskiego, oprac. Anna Łagodzińska, Łódź: Muzeum Historii Miasta Łodzi, 2014.

Frenkiel Jezechiel, *Teatr i inna działalność artystyczna w getcie łódzkim w latach 1940–1944* [w:] *Łódzkie sceny żydowskie*, red. Małgorzata Leyko, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2000.

Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009.

Kwiatkowska Rywa, *Działalność młodzieżowych organizacji chaluucowych w getcie*, „Biuletyn ŻIH” 1965, nr 2 (54).

Löw Andrea, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półrola, Łukasz Marek Płes, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2012.

Oblicza getta. Antologia twórczości literackiej z łódzkiego getta, red. Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź: Wydawnictwo UŁ Łódzkiego, 2016.

Poznański Jakub, *Dziennik z łódzkiego getta*, Warszawa: Bellona i ŻIH, 2002.

Rubin Icchak (Henryk), *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Londyn: Kontra, 1988.

Rok za drutem kolczastym. Na marginesie obwieszczeń Pana Prezesa Ch. Rumkowskiego. Obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów w getcie łódzkim 1940–1944, oprac. Adam Sitarek, Ewa Wiatr, Warszawa: ŻIH, 2019.